

Orwellowska agenda paszportów szczepionkowych opiera się na kłamstwie „umowy społecznej”

23 września 2021

Istnieje fundamentalne pytanie, które należy zadać, badając kwestię paszportu szczepionkowego, a z tego, co widzę, wynika, że prawie nikt w głównym nurcie nie zajmuje się nim bezpośrednio.

Pytanie brzmi następująco: Czy prawnie i moralnie dopuszczalne jest ograniczanie praw i dostępu ekonomicznego ludzi, aby zmusić ich do poddania się eksperymentalnej „szczepionce”, lub jakiegokolwiek innej procedurze medycznej w tej sprawie?

Co więcej, kto decyduje o tym, jakie procedury medyczne są dopuszczalne do egzekwowania? Kto ma być wszechmocnym i dobrotliwym nadzorcą ścieżki zdrowia każdego człowieka. Pytam o to, ponieważ nie sądzę, aby wielu ludzi zdawało sobie sprawę z przyszłych reperkusji pozwolenia rządowi lub korporacjom (obecnie to samo) na dyktowanie szczepień. Na tym się nie kończy; w rzeczywistości nie mamy pojęcia, gdzie to się zatrzyma, gdy puszka Pandory zostanie otwarta.

Na przykład, podstawowym argumentem kultu kowida i establishmentu na rzecz paszportów szczepionkowych jest fantazja o „umowie społecznej”. Twierdzą oni, że ponieważ „żyjemy w społeczeństwie”, wszystko, co robimy, wpływa w jakiś sposób na wszystkich innych, a ponieważ wszyscy jesteśmy połączeni w naszym „kolektywie”, jesteśmy zatem zobowiązani wobec kolektywu. Innymi słowy, kolektyw ma „prawo” do mikrozarządzania życiem jednostki, ponieważ jeśli pozwoli się jednostce na podejmowanie własnych decyzji, mogą one potencjalnie zaszkodzić całej grupie.

Na wypadek, gdybyście nie byli zaznajomieni z tą filozofią,

jest ona przedłużeniem socjalizmu i marksizmu kulturowego, i leży u podstaw propagandy szczepionkowego paszportu. W przeszłości prowadziłem publiczne debaty z ludźmi o poglądach prosocjalistycznych, którzy próbowali bronić zalet socjalizmu i za każdym razem argument sprowadzał się do jednego jedyne punktu zaczepienia – twierdzą, że jeśli grupa ludzi chce odejść i założyć własną małą społeczność socjalistyczną, ma do tego pełne prawo... tak długo, jak jest to dobrowolne. Wtedy, jeśli to się nie uda i upadnie, nie ma to znaczenia, ponieważ nie ma to wpływu na mnie ani na nikogo innego, kto nie chciał w tym uczestniczyć.

Problem polega na tym, że ci socjaliści/komuniści/marksисти/kolektywiści po prostu nie pojmują pojęcia dobrowolności. Wierzą, że ludzie muszą być zmuszani do robienia dobrych rzeczy lub pomagania innym, a oni są ludźmi, którzy decydują, co jest dobre i kto otrzyma pomoc. To oni decydują, jakie swobody są akceptowalne, a jakie niewygodne dla ich programu. Kiedy mówią: „Żyjemy w społeczeństwie...”, tak naprawdę mają na myśli: „Żyjecie w NASZYM społeczeństwie, a MY ustalimy, co jest dla was najlepsze”.

Kiedy twierdzą, że społeczność socjalistyczna powinna być dobrowolna, oni nieuchronnie argumentują, że ludzie nie zaangażują się w taki system dobrowolnie, więc trzeba ich zmusić do robienia tego, co jest najlepsze dla „większego dobra”.

Jeśli chodzi o paszporty szczepionkowe, kolektywistyczna umowa społeczna jest kluczowym elementem. Twierdzą oni, że bycie niezaszczepionym nie jest wolnością osobistą, ponieważ osoby niezaszczepione stanowią zagrożenie dla życia wszystkich innych. Umowa społeczna jest zatem naruszona, ponieważ dokonując osobistego wyboru życiowego, narażasz prawa innych.

Interesujące jest to, że kult kowida składa się z ludzi, którzy nie stosują tej samej logiki do innych kwestii

zdrowotnych, takich jak aborcja. Chodzi mi o to, że nie ma żadnych potwierdzonych dowodów na poparcie twierdzenia, że nieszczepieni ludzie są większym zagrożeniem dla życia innych niż ludzie zaszczepieni, a my zajmujemy się tym za chwilę. Ale kiedy mówimy o aborcji, mówimy o osobistej decyzji medycznej, która prowadzi do bezpośredniej i obserwowalnej śmierci innej niewinnej istoty ludzkiej z jej własnymi prawami. Aborcje kończą życie ponad 800.000 nienarodzonych ludzi rocznie w USA, o wiele więcej niż rzekomo czyni to covid.

„Moje ciało mój wybór” najwyraźniej odnosi się tylko do zabijania dzieci, ale nie do ludzi, którzy nie chcą stać się królikami doświadczalnymi dla koktajlu mRNA bez długoterminowych badań, aby udowodnić jego bezpieczeństwo.

Wyobraźmy sobie jednak, że odwróciłibyśmy ten scenariusz i zastosowali ten szeroki argument umowy społecznej do czegoś takiego jak dzieci i populacja? Kolektywistyczny/lewicowy członek sekty globalnego ocieplenia mógłby również argumentować, że aborcja powinna być prawnie usankcjonowana, ponieważ posiadanie dziecka lub „zbyt wielu dzieci” zwiększa emisję dwutlenku węgla, a to jeszcze bardziej naraża społeczeństwo na „ryzyko” (ponownie, bez żadnych dowodów na poparcie tego twierdzenia). Pozwalając, by narracja umowy społecznej nie była kontrolowana, otwieramy drzwi do nowych, przerażających środków opresji i całkowitego wymazania naszej autonomii.

Myślę, że można bezpiecznie powiedzieć, że ideologia „umowy społecznej” jest wysoce wybiórcza i pełna hipokryzji. Kultowi kowida nie zależy na ratowaniu życia, zależy im tylko na ich ideologicznej narracji i władzy, by zmusić ludzi do podporządkowania się jej. Ale zagłębmy się jeszcze bardziej w rozumowanie stojące za twierdzeniem o umowie społecznej. Kto tak naprawdę umiera z powodu nieszczepionych osób, które zgodnie z państwowymi statystykami szczepień stanowią około 50% populacji USA?

Średni współczynnik śmiertelności (Infection Fatality Rate – IFR) w przypadku kowida wynosi zaledwie 0,26% według dziesiątek badań i własnych danych rządowych. Oznacza to, że nieszczepieni ludzie nie stanowią nawet odległego zagrożenia dla 99,7% populacji. Około 40% wszystkich zgonów z powodu kowida dotyczy osób przebywających w domach opieki z wcześniej istniejącymi schorzeniami, co oznacza, że nie wiemy, czy rzeczywiście zmarli oni z powodu kowida, czy też z powodu problemów zdrowotnych, na które już wcześniej cierpieli. Puła osób, które mogą być dotknięte przez nieszczepionych jest coraz mniejsza...

A co z absurdalną sprzecznością, która pojawia się, gdy mówimy o narracji mandatowej versus narracji paszportowej? Jeśli maski i szczepionki faktycznie działają, to w jaki sposób osoba nieszczepiona lub nie zamaskowana stanowi zagrożenie dla osoby zaszczepionej? Jeśli szczepionki i maski nie działają, to po co w ogóle ich używać i po co domagać się przymusowych szczepień poprzez środki paszportowe?

Propaganda głównego nurtu twierdzi, że osoby niezaszczepione staną się w jakiś sposób szalkami Petriego dla nowych mutacji, które zaszkodzą osobom zaszczepionym. Nie ma żadnych dowodów na poparcie tego twierdzenia. W rzeczywistości jest więcej dowodów, które sugerują, że to zaszczepieni ludzie będą wywoływać mutacje i warianty. Media twierdzą, że nie jest to powód do niepokoju, ale jeśli tak nie jest, to nie powinniśmy się też przejmować mutacjami, które rozwijają się w populacji nieszczepionych, jeśli takie istnieją.

Faktem jest, że coraz więcej dowodów naukowych udowadnia, że eksperymentalne szczepionki NIE są skuteczne i że osoby nieszczepione są bezpieczniejsze od wirusa, niezależnie od jego wariantu czy mutacji.

Prawdziwe liczby infekcji w USA są niemożliwe do poznania, ponieważ do 59% ludzi, którzy łapią covid i rozprzestrzeniają go są bezobjawowe, zgodnie z CDC. Osoby te nigdy nie wiedzą, że je mają, więc jest mało prawdopodobne, że się na nie

przebadają. To powiedziawszy, jasne jest, że wiele milionów Amerykanów poradziło sobie z wirusem i ma teraz naturalną odporność na niego (tak się składa, że jestem jednym z nich). Elitaryści establishmentu, tacy jak Anthony Fauci, odmawiają uznania naturalnej odporności jako czynnika i twierdzą, że TYLKO osoby zaszczepione kwalifikują się do otrzymania paszportu. Dlaczego?

Z krajów o wysokim wskaźniku szczepień, takich jak Izrael, ukazują się wiele badań, które całkowicie zaprzeczają narracji Fauci'ego na temat naturalnej odporności. Izrael ma wskaźnik szczepień około 63% według rządowych statystyk, ale dowody naukowe, które opublikowali pokazują, że zaszczepieni ludzie są 13-27 razy bardziej narażeni na zachorowanie na Covid i 8 razy bardziej narażeni na hospitalizację w porównaniu z ludźmi, którzy mają naturalną odporność. Wygląda to prawie tak, jakby szczepionki mRNA czyniły ludzi bardziej podatnymi na wirusa, a nie mniej podatnymi.

Ostatnie dane opublikowane przez stan Massachusetts potwierdzają te obawy. W lipcu w stanie Massachusetts odnotowano co najmniej 5100 przypadków zarażenia wirusem kowida, z których wszystkie osoby były w pełni zaszczepione. Ponad 80 z nich zmarło, co jest znacznie wyższym wskaźnikiem śmiertelności niż wśród osób nieszczepionych. W moim hrabstwie, liczącym 20 000 osób, które ma niski wskaźnik szczepień i nie ma mandatów na maski, było tylko 17 zgonów spowodowanych przez kowidę w pierwszym roku pandemii.

Nasuwa się więc pytanie: Po co w ogóle brać koktajl z mRNA? Co można na tym zyskać? Cóż, nie ma nic do zyskania, jeśli chodzi o bezpieczeństwo zdrowotne. Nawet jeśli należysz do grupy 0,26% osób zagrożonych zachorowaniem na covid, to w dłuższej perspektywie lepiej dla Ciebie będzie, jeśli zaryzykujesz naturalną odporność niż zaszczepisz się.

Odpowiedź na to pytanie nie dotyczy zdrowia, ale odmowy dostępu. Rządy i ich korporacyjni partnerzy starają się

sprawić, byś MUSIAŁ przyjąć szczepionkę, aby móc uczestniczyć w normalnych działaniach społecznych, a nawet utrzymać pracę. Nie tylko to, ale proces ten trwa wiecznie, ponieważ każdego roku pojawiają się nowe warianty i nowe zastrzyki przypominające. Jedynym powodem, dla którego warto przyjąć szczepionkę, jest zachowanie przynajmniej garści swoich swobód oraz uniknięcie ubóstwa i głodu.

W tym miejscu musimy powrócić do pierwotnego pytania przedstawionego na początku tego artykułu:

Czy prawnie i moralnie dopuszczalne jest ograniczanie praw i dostępu ekonomicznego ludzi w celu zmuszenia ich do poddania się eksperymentalnej „szczepionce”?

Kult kowida powie, że prawa prywatnego biznesu są ważniejsze niż prawa jednostki, więc firmy powinny mieć prawo do dyskryminowania pracowników na podstawie ich statusu szczepień. Ale z drugiej strony, w większości przypadków nie mamy do czynienia z prywatnymi firmami, ale z konglomeratami, które są finansowane przez rządowe bailouty i które bezpośrednio współpracują z rządami w celu egzekwowania agendy paszportowej. Więc muszę powiedzieć, że nie, te firmy nie mają prawa do żerowania na publicznych dolarach podatkowych, a następnie twierdzą, że są podmiotami prywatnymi, które mają swobodę wkraczania w prywatność medyczną pracowników i klientów.

A od kiedy kolektywiści faktycznie troszczą się o prawa prywatnych firm, tak czy inaczej? Więcej hipokryzji...

Jeśli mówimy o małym i średnim biznesie bez rządowych bodźców, to sprawa robi się bardziej skomplikowana. W wielu stanach i innych krajach przedsiębiorcy egzekwują paszporty tylko dlatego, że jeśli tego nie zrobią, zostaną ukarani przez rząd. W tym przypadku argument o prawach prywatnego biznesu wypada przez okno. Kult świrusa szanuje niezależność biznesu tylko wtedy, gdy im to odpowiada.

Szczerze mówiąc, to małe firmy są najbardziej poszkodowane przez mandaty Covid, a dodatkowe koszty związane z egzekwowaniem paszportów w ich własnych zakładach pogrzebią je. Każdy właściciel małego biznesu, który dobrowolnie popiera zasady paszportowe, musi mieć finansowe życzenie śmierci.

Jeśli chodzi o rząd, to kult kowida będzie twierdził, że istnieją precedensy Sądu Najwyższego dla legalnego egzekwowania szczepień. Szczerze mówiąc, nie obchodzi mnie to, podobnie jak miliony innych Amerykanów. Banda arcykapłanów w czarnych szatach nie ma prawa dyktować moich niezależnych decyzji zdrowotnych; to ja je podejmuję i nic nie mogą na to poradzić. W tym miejscu musimy pogodzić się z moralnością i zasadami – moja decyzja o odmowie podporządkowania się paszportom szczepionkowym w żaden sposób nie wpływa na życie innych. A to, że jakaś grupa ludzi ma irracjonalne lęki przed zagrożeniem ze strony kowida, nie oznacza, że od osób o większym rozeznaniu w faktach należy wymagać, by sprawiły, że „poczują się lepiej” czy bezpieczniej.

Wniosek z tego jest taki: Nasze wolności są ważniejsze niż wasze paranoiczne lęki, i nie będziemy się do nich stosować. Nie podpisujemy waszej fałszywej umowy społecznej, a wy nie jesteście w stanie dyktować warunków naszego „społeczeństwa”. Nie podoba ci się? Możecie wyjechać z kraju i założyć zaszczepioną utopię gdzie indziej. Zobaczymy, jak ci to wyjdzie na dłuższą metę.

Autorstwo: Brandon Smith

Źródło oryginalne: [Alt-Market.us](https://alt-market.us)

Źródło polskie: [Andarenmora.wordpress.com](https://andarenmora.wordpress.com)